Nr. 15. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 17 Stycznia 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	240 kor. — h.	120 kor. — h.	60 kor. — h.	20 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	264 „ — „	132 „ — „	66 „ — „	22 „ — „
W innych państwach	288 „ — „	144 „ — „	72 „ — „	24 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 80 h.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja 1, 6 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 80 hal.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Bopcsa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Bupczyce, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 9; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 6. W Jarosławiu J. Soczyński. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. [illegible] Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 2·50. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po K 6 — od wiersza. — **Głosy publiczne** po 8 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, i zo obliczowany, pierwszy raz K 5 —. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Na nowych drogach.

Kraków, 15 stycznia.

Są w dziejowych procesach siły, które przemoc materyalna, przez przemądrych układów, konjunktura chwilowej przewagi politycznej może osłabić, ugiąć, unieruchomić, skazać nawet na zaparcie, podobne do ciszy grobów, ale których nigdy nie złamie. Do sił tych należy zasada równowagi europejskiej. Interpretowano ją rozmaicie w dziejach nowoczesnej Europy, przykrawano do różnych haseł i dążeń, do najbardziej rozbieżnych perspektyw i apetytów, lecz zawsze, jak odblask wieczystej prawdy, z koniecznością niezmiennej nemezy, odzyskiwał głos pierwiastek równowagi. Przygnieciony gwałtem, wracał do praw, które odebrane uważano za wyjałowe i umarłe. Wszelkim usiłowaniom, wszelkiej sofistyce na przekór zaskakiwał w zawiasy swych przeznaczeń, wracał do swej pierwotnej pozycyi z nieomylną precyzyą mechanizmu, działającego według najprostszych reguł fizyki.

Takiem naturalnem prawem równowagi europejskiej jest byt państwa polskiego.

Zniszczenie tego organizmu pomściło się na Europie półtorawiekową epoką wojen, zakończoną największą i najkrwawszą konflagracyą, jaką znają dzieje tego globu. Piętnaście milionów ludzi zginęło w boju, bilion długów, [illegible] strat, zniszczone kraje całe, [illegible] które wystrzelają złowrogie ognie przewrotów socyalnych — oto bilans, sumowany przez [illegible] idei. [illegible] rzucił w bój [illegible] najazd wojenny, [illegible] monarchów, czy propaganda rewolucyi — zawsze w płomieniu europejskiego pożaru wita się nieodrodna ręka z pogorzeliska Polski, wiecznie ku wolności idącej.

Dzieło traktatu wersalskiego, ukończone przed niewielu dniami, choć niedostateczne i ułomne, choć dla spraw Polski mniej sprawiedliwe, niż spodziewać się należało, oznacza zamknięcie tego okresu wiekowego dla Polski bezprawia. Po pięciu latach, pięciu miesiącach i dziesięciu dniach najkrwawszej w dziejach wojny, po roku oczekiwania od zawieszenia broni nastąpił stan pokoju. Zatrzasła się bez apelacyi furta, przez którą [illegible] pokonane Niemcy nadzieję wymknąć się z ramion sprawiedliwości dziejowej. One jedne wyratowały się z tej wojny bez istotnej szkody, bo oddają tylko to, co zrabowały na rozstajach swej karyery, oddają nie z czubkiem nawet, lecz tylko w części. Gdy po tworze Maryi Teresy nie pozostał kamień na kamieniu, gdy Rosya wije się w konwulsyach anarchii, z której wieki całe wlec się będą, [illegible] „w Prusach", [illegible] w Rzeszy, jeszcze silniej zjednoczone [illegible] wojny [illegible] pokoju, uchodzi tylko częściowo obcięte. Nie można nawet twierdzić, iżby skruszyła się dosięgnięta owa „skała z brązu", którą tworzył rycerz Fryderyka, a syn spychał na wszelką bezbronność sąsiedzką. Pokój wersalski usiłuje wprawdzie zredukować do stopnia niemocy militaryzm niemiecki, [illegible] Niemcom zakazano jest fabrykacye sprzętu wojennego i nie wolno im mieć więcej, niż sto tysięcy stałego, werbunkiem dobrowolnym zaciągniętego wojska, ale i w tem jest koncesya, która zapomniała doświadczeń, leżących między Jeną a układem w taurogańskim młynie. — Już dziś nie umie się powściągnąć zakusów, [illegible] milion armii niemieckiej, [illegible] pod zwodniczą flagą straży obywatelskich, [illegible] lokalnej ochrony, hufców pogranicznych i tem podobnych oszukańczych formacyi.

Dzieło ludzkie nie może być doskonałe. Ale jakiekolwiek jest dzieło wersalskiego traktatu, stanowi i stanowić będzie punkt zwrotny w dziejach Europy, w dziejach Polski odrodzonej najlewszystko. Ogrom zbrodni, która plami kartę 1772 roku, doznał likwidacyi w roku 1920. Te same ręce, które dławiły nas przez wiek cały, odejmują się z naszej ojcowizny. — Co zaczęło Poznańskie spontanicznym wybuchem żywiołowego patryotyzmu, to kończy — choć nie bez reszty — instrument wersalski. — Odwieczne nasze dzierżawy wracają do wspólnej macierzy. Wraca reszta Poznańskiego z Kujawami, wracają Prusy Królewskie, wraca niewielki skrawek Górnego Śląska. Państwo polskie pręży się i rośnie w obszar. W sobotę poczną nasze wojska obejmować władzę nad ziemiami, o których dziedzic Krzyżaków myślał, że jego są na wieki wieków. Zawisną nasze sztandary na butnych blankach toruńskiej fortecy, pociągną hufce nasze na Santok, Chełmno, Grudziądz, Tczew, dotrze Orzeł Biały do fal Bałtyckiego Morza, powieje polska bandera na masztach, które jej nie zaznały od czasów Władysława IV. Wisła stanie się nareszcie „naszą polską rzeką" zaroi się od szkut ładownych, co „z kupią" dążyć będą do Gdańska, jak dążyły ongi.

Lecz praca nasza nieskończona. Mnogie zastępy braci pozostały za progiem ojczyzny. — Czeka Śląsk Górny, czekają Mazury i Warmia, czeka cieszyński Śląsk i Spisz i Orawa, i część Prus od Malborga po Kużdyń na złączenie z ojczyzną. Większą część wymienionych ziem opróżnią niebawem wojska i władze niemieckie. Armia koalicyjna obejmie nad niemi rządy. — Jednocząca myśl polska uwolni się z kajdan. — Pofrunie nad te kraje wiewem agitacyi plebiscytowej, pukać będzie do serc i dusz, do rozumów i uczuć, do poświęcenia i wyrachowania. Przekonać musi wszystkich, podbić i przyciągnąć każdego. Trudna to będzie praca, lecz i jej możliwość, oraz obowiązek niesie nam traktat wersalski. W tej godzinie stokrotnego trudu winien kraj nasz przedstawić obraz spokoju i równowagi, winien zamilknąć zgiełk partyjnej, dzielnicowej waśni, mącący tak fatalnie powagę naszych obrad sejmowych.

Polska w długiej kolei wieków była jako kra, zalewana i krusząca się od zachodu, stercząca zrębem siły na wschodzie. Dziś podnosi się już od zachodniej ściany, wschodnie kończyny dźwigają się jeszcze z trudem z topieli bolszewickiej anarchii. Póki jednak nawa naszego państwa nie spłynie cała i niepodległa, w pierwotnym swym, historycznym majestacie na pełny nurt dziejowej sprawiedliwości, póty dzieło wersalskiego traktatu nie będzie w całości przeprowadzone ani dla Europy, ani tem bardziej dla nas.

Co dla Niemców stało się finałem wiekowej karyery piratów, to dla nas jest dopiero początkiem. Początkiem pięknym i budzącym otuchę, stwierdzającym żywiołową moc naszych praw i naszego bytu, ale niczem więcej, niż początkiem. O tem pamiętać winny te państwa Europy zachodniej, które z Polski zrobić chcą puklerz tej Europy. Tarcza polska zasłoni wszystkich, gdy zawiśnie na barkach pełnoprawnego dziedzica historycznej Rzeczypospolitej.

Klęski armii czerwonej.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z 15 b. m.

Front litewsko-białoruski. — **Rozbity i zdemoralizowany nieprzyjaciel cofa się na wschód od Dyneburga, niszcząc i paląc stacye kolejowe i mosty, w celu utrudnienia naszego pościgu. Linia, zajęta obecnie przez oddziały nasze i zaprzyjaźnione wojska łotewskie, biegnie przez Breli i jezioro Czeres. Oddziały nasze odparły silne ataki bolszewickie na wschód od Lepla, zadając przeciwnikowi dotkliwe straty, biorąc jeńców.** Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza.

Front wołyński. **Oddziały nasze dokonały śmiałego wypadu na Lipno, na północny wschód od Lubaru, gdzie odparły większy oddział bolszewicki, który w popłochu wycofał się na wschód.**

W zastępstwie szefa sztabu jeneralnego: Kuliński, pułkownik.

Toruń na przyjęcie wojska polskiego

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). W niedzielę dnia 18 b. m. generał Haller zajmie Toruń. — O godzinie 6 rano w niedzielę wyjdzie z Torunia wojsko niemieckie. O godzinie 12 w południe wkroczą oddziały polskie. **Ludność Torunia wznosi 30 bram tryumfalnych na powitanie wojska polskiego, cechy współzawodniczą ze sobą w przygotowaniach. Polskie władze cywilne obejmą rządy bezzwłocznie po wkroczeniu wojsk. Wojewoda toruński, p. Łaszewski pełni już swe obowiązki, gdyż niemiecki naczelnik powiatu opuścił Toruń.** W wielu poszczególnych miejscowościach starostowie, mianowani z pośród ludności miejscowej, oczekują chwili wkroczenia wojska polskiego, poza tem cały aparat administracyi polskiej jest już zorganizowany.

ZAPASY ZBOŻA W PRUSACH ZACHODNICH.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). „Kuryer Warszawski" podaje, że **w Prusach zachodnich nagromadziła ludność znaczne zapasy zboża, z zapasów tych Królestwo otrzymać może 12.000** wagonów zboża, oraz znaczną ilość ziemniaków.

P. P. S. za ukończeniem wojny.

Warszawa, 16 stycznia. (W. S. K.) Ze sfer socyalistycznych dowiadujemy się, że w dniu wczorajszym odbyło się **posiedzenie Rady robotniczej P. P. S., na którem po wysłuchaniu referatu posła Niedziałkowskiego o polityce zagranicznej, Rada wypowiedziała się za ukończeniem wojny i rozpatrzeniem rzekomo nadesłanych bolszewickich warunków pokojowych.**

Reorganizacya straży kolejowej.

Warszawa 16 stycznia. (W. B. K.) Prawdopodobnie zostanie z dniem 1 lutego b. r. **straż kolejowa zupełnie zreorganizowana i przejdzie pod ogólny zarząd policyi państwowej.**

Hoover o Polsce.

Waszyngton, 16 stycznia. (PAT). Hoover, wysyłając telegram do komitetu centralnego dla ratowania Europy wschodniej, powiada między innemi: **Polska jest jedynem państwem europejskiem, mogącem stawić opór bolszewikom. Jeżeli Stany Zjednoczone przystąpią do rozwiązania kwestyi żywności, to najsilniejsze państwa we własnym interesie również powinny dopomódz Polsce.**

O stosunkach polsko-czeskich.

Cieszyn, 16 stycznia. (W. B. K.) Korespondent praskiego „Czeskiego Słowa" z Warszawy rozwodzi się nad stosunkami polsko-czeskiemi. Pisze on, że **stosunki te jeszcze przez długi czas będą pozostawiały wiele do życzenia.** W Polsce niema prawie zupełnie Czechofilów, a ci, którzy bliżej znają Czechów i chcieliby naprawić stosunki, są odosobnieni i nie ośmielają się propagować haseł zbliżenia wobec ogólnej nieprzyjaznej postawy Polaków w stosunku do Czechów.

O podwyżkę płac urzędniczych.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). »Kuryer Warszawski« podaje, że wczoraj Rada ministrów rozważała **projekt podwyżki płac urzędników państwowych.** Wiadomość, że projektowane podwyżki mają się mieścić w granicach 50% do 100%, **wywołała w sferach urzędniczych wielkie zaniepokojenie.** W ciągu ostatnich miesięcy wszystkie najniezbędniejsze przedmioty podrożały o 100, 200 i więcej procent, **podwyżki więc projektowane nie są wcale równomierne do obecnych potrzeb urzędników.**

Ciężka sytuacya węglowa.

Warszawa, 16 stycznia. (PAT). Dla zaradzenia sytuacyi, w jakiej się państwo znalazło z powodu braku węgla, odbyła się onegdaj konferencya u prezydenta ministrów z przedstawicielami sztabu jeneralnego, ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa kolei żelaznych i ministerstwa przemysłu i handlu. Przyczyną braku węgla jest z jednej strony strajk kolejowy na Górnym Śląsku, a z drugiej trudności w dostawie nagromadzonych zapasów węgla. Radykalna poprawa sytuacyi nastąpi dopiero po usunięciu trudności na Śląsku Cieszyńskim. — Dla złagodzenia tej sytuacyi na chwilę najbliższą rząd zmuszony jest przedsięwziąć daleko idące środki zaradcze, jako to: 1) wstrzymać **ruch pasażerski na okres dwutygodniowy;** 2) **ograniczyć używanie światła i opału, w szczególności w lokalach rozrywkowych;** 3) wydać **zarządzenia, zmierzające do zwiększenia dostawy drzewa;** 4) **wydać zarządzenia, zmierzające do podniesienia produkcyi węglowej i w związku z tem zaapelować przy współudziale sejmowej komisyi opałowej do górników. W sprawie, związanej z dostawą węgla górnośląskiego, postanowiono poczynić natychmiastowe kroki dyplomatyczne.** Informacye, podane przez część prasy o wielkich zapasach węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem, nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż sprawność kolei państwowych zwiększyła się w ostatnich tygodniach o tyle, że koleje państwowe mogą obecnie już więcej przewieść węgla, aniżeli kopalnie wyprodukować mogą.

Zgoda czeskich i niemieckich agraryuszy.

Praga, 16 stycznia. (Tel. wł.). Dnia 13 b. m. odbyło się w Pradze wspólne zgromadzenie niemieckich i czeskich właścicieli ziemskich, na którem wystąpiono **przeciw reformie agrarnej,** a w szczególności przeciw podziałowi wielkiej i średniej własności ziemskiej.

Ruch bolszewicki w Czechach.

Praga, 16 stycznia. (Tel. wł.). Praskie pismo »Czech« w artykule pod tytułem: **»Przygotowania czeskich bolszewików«,** pisze: **Rok 1920 będzie rozstrzygającym nie tylko dla światowych prądów bolszewickich, ale i dla wewnętrznych stosunków w republice czeskiej.** Spokój, który obecnie panuje, jest spokojem pozornym. Rząd Tuszara jest dla republiki czeskiej tem, czem dla Rosyi była era Kiereńskiego. W czasie, gdy Tuszar i Swehla uspokajają obawy szerszych warstw społeczeństwa, pracuje się w warsztatach bolszewickich, aby przygotować wszelkie warunki dla republiki socyalistycznej z dyktaturą proletaryatu w Czechach. Główną uwagę zwraca się na personal kolejowy i górników, bo kto te dwa obozy opanuje, będzie miał republikę w ręku. **O kolejarzy ubiega się** obecnie cały specyalny sztab z Brodzkim na czele. O górników zabiegają organizacye komunistyczne z Kładna. **Bolszewicy z Kładna są w żywym kontakcie z ruchem robotniczym także poza granicami republiki.** Kierownicy ruchu znajdują się nie w Pradze, lecz w Moskwie lub Szwajcaryi.

Projekt czeskiej ustawy szkolnej.

Praga, 16 stycznia. (Tel. wł.). Socyalistyczne »Pravo Lidu« ogłasza następujący **projekt ustawy szkolnej.** Projekt ten przyjmuje utworzenie **szkoły narodowej** wszędzie tam, gdzie znajduje się przynajmniej 20 dzieci, obowiązanych do uczęszczania do szkoły. **Dzieci będą chodziły tylko do szkoły ze swoim językiem ojczystym.** Jeżeli w miejscowości znajduje się mniejszość narodowa, posiadająca przynajmniej 20 dzieci, należy dla nich urządzić szkołę. Jeżeli liczba ta jest mniejszą, można je uczyć prywatnie, do czego przyczynia się państwo. **Obowiązek szkolny rozpoczyna się z szóstym rokiem, a kończy się z 15 rokiem życia.** Nauczyciele i nauczycielki mają jednakie prawa do posad. — Ustanawia je całe obywatelstwo przez wybór. **W szkołach kilkuklasowych nauczyciele wybierają z pomiędzy siebie kierownika na jeden rok.**

Strajk w Ostrawskiem.

Cieszyn, 16 stycznia. (Tel. wł.). w ostrawskiem Zagłębiu węglowem panuje zupełny chaos: przywódcy robotników stracili władzę nad masami. W dniu dzisiejszym w każdej chwili groził pogrom i rabunek sklepów. Odbyły się liczne zgromadzenia, na których zapadały rezolucye, często sprzeczne z sobą. Wczoraj rano na kilku szybach podjęto pracę, ale w kilka godzin później przerwano ją znowu.

Stwierdzono, że cały ruch zapoczątkowali bolszewicy z Kladna. Wczoraj wieczorem przybył do Ostrawy minister Hampel.

Kontyngent rekruta w Czechach.

Praga, 16 stycznia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego wniesiona zostanie nowa ustawa wojskowa. **Roczny kontyngent rekruta ustanowiony zostanie na 150 tysięcy.** Ustawa wprowadza dwuletnią służbę obowiązkową. **Instytucya jednorocznych ochotników odpadnie.** Pierwsze powołania obejmą cztery najmłodsze roczniki, które natychmiast podejmą służbę, celem uwolnienia roczników starszych.

Koalicya a Rosya sowiecka.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Donoszą z Paryża pod datą 14 b. m., że **przedstawiciele państw koalicyi ułożyli się na wniosek Clemenceau i Lloyda Georgea, aby nie dopuścić do podejmowania stosunków z Rosyą sowiecką** przez poszczególne **państwa, lecz postępować** wspólnie **wobec Rosyi.**

Bolszewicy blizko granicy rumuńskiej

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Biuro koresp. podaje 14 b. m. z Bukaresztu radiotelegram z wielkiej głównej kwatery, że **bolszewicy rosyjscy znajdują się 70 kilometrów od granicy rumuńskiej.**

Ruch bolszewicki w Bułgaryi.

Zagrzeb, 16 stycznia. W. B. K. Wiadomości nadchodzące tu z Sofii twierdzą, że **rząd bułgarski ustępuje pod naporem akcyi bolszewickiej.** Car Borys jest zachwiany. Zwrócił się

I DE WREN.

Feljeton naukowy

Postępy wiedzy o budowie materyi.

II.

Opisane poprzednio, oraz rozliczne jeszcze inne doświadczenia Rutherforda i jego uczniów doprowadziły ostatecznie do wniosku, że wnętrze atomu wyobrazić sobie można na obraz i podobieństwo układu słonecznego. W środku przestrzeni kulistej o promieniu, równym jednej stumilionowej centymetra, znajduje się maleńkie jądro, niby słońce, o dodatnim ładunku elektrycznym, dokoła niego zaś, na kołach lub elipsach wirują jeszcze mniejsze elektrony, niby planety obracające się około swego słońca. Liczba tych planet-elektronów ma być taka, by łączny ich ujemny ładunek elektryczny zneutralizował dodatni nabój elektryczny centralnego jądra.

Ta śmiała i obrazowa teorya wnętrza atomu okazała się w krótkim czasie nader owocną w wielu dziedzinach fizyki: w optyce i w nauce o promieniach Röntgena posłużyła do wyjaśnienia tajemniczej dotąd regularności widm, w chemii pomogła do umieszczenia trzydziestu kilku pierwiastków promieniotwórczych w zbyt ciasnej na przyjęcie tylu nowych mieszkańców klatce systemu Mendelejewa i t. d. Ale podczas gdy cała plejada fizyków i chemików zakrzątała się żywo około wypracowania szczegółów i umocnienia fundamentów gmachu nowej teoryi — jej twórca, Rutherford, zwrócił się do badania natury samego jądra atomu, samego słońca atomowego mikrokosmu.

Jasnem było z dotychczasowych wyników, że we wnętrzu ciężkich n. p. promieniotwórczych atomów znajdować się będą cząsteczki „alfa", oraz elektrony. Ale co więcej, znajdować się tam może? Czy nie znajduje się tam coś, co odkryje nam niewyjaśnioną dotąd tajemnicę elektryczności dodatniej?

Na drogę wiodącą do odpowiedzi na to pytanie naprowadziły Rutherforda jeszcze w roku 1914 badania jego uczniów nad zachowaniem się lekkich atomów bombardowanych cząsteczkami „alfa".

Cząsteczka „alfa", mimo swej maleńkiej masy, reprezentuje dzięki olbrzymiej prędkości pocisk o znacznej energii kinetycznej. Jest to niby kulka karabinowa o średnicy, mniejszej niż długość, jaką otrzymamy, gdy jedną milionową część centymetra podzielimy na 10 milionów części; jej masa wyraża się w gramach ułamkiem, w którego mianowniku jest jedność z 24 zerami; ale kulka ta porusza się z prędkością 2000 milionów centymetrów na sekundę. Taki pocisk, przebije się bez śladu przez cienką szybkę z miki, ze szkła, a nawet przez płytkę metalową; on przedziera się nietylko między atomami, ale i poprzez wnętrze atomu; a jeśli wypadnie mu się przebijać przez warstwę gazu, to nietylko rozstrąci, ale rozbije na części napotykane po drodze cząsteczki i jakkolwiek z czasem zboczy z pierwotnego toru i utraci prędkość skutkiem tych spotkań, to jednak dosięgnie jeszcze bardzo znacznych odległości.

Tak n. p. cząsteczki „alfa", wysyłane przez pra-prawnuka radu, przez ciało zwane „radium C" mają w gazie (jakimkolwiek) w warunkach normalnych zasięg około 7 ctm. Jeśli więc w naczyniu wypełnionem powietrzem umieścimy płytkę metalową, pokrytą osadem radu C, a w odległości mniejszej niż 7 cm ustawimy szybkę szklaną powleczoną cieniuchną warstewką małych kryształków siarczku cynku, to będziemy mogli stwierdzić każdą dochodzącą do tej szybki cząstkę „alfa". Każdy bowiem taki pocisk wywołuje w chwili, gdy uderza w kryształki, krótki błysk, dający się przez silną lupę zauważyć jako słabe, nikłe, krótkotrwałe światełko, niby gwiazdka na ciemnym ekranie. Wystarczy jednak odsunąć ekran na odległość większą niż 7 cm od źródła promieni, aby błysk, czyli tak zwane „scyntylacye" znikły zupełnie, bo wtedy już żadna cząstka „alfa" nie dosięgnie ekranu.

Wszelako jeden z uczniów Rutherforda zauważył, że jeśli naczynie wypełnimy nie powietrzem, a wodorem, wówczas „scyntylacye" nieliczne wprawdzie i bardzo nikłe zjawią się na ekranie, odległym nawet o blisko jeden metr od preparatu radowego, a więc w odległości, do której, jak wiadomo z pewnością żadna cząsteczka „alfa" dotrzeć już nie może. Skąd się więc biorą „scyntylacye" w tak wielkich odległościach? Rutherford domyślił się, że będą one wywoływane przez innego rodzaju pociski, mianowicie przez jądra lekkich atomów wodoru, które znalazły się na drogach pędzących cząsteczek „alfa". Każdy wie, że n. p. kula bilardowa skierowana bez fałszu w sam środek drugiej kuli, oddaje jej niemal całą swoją energię ruchu. Taksamo i jądro atomu wodoru, uderzonego centralnie przez czterokrotnie większą masę cząsteczki „alfa" nabierze znacznej prędkości, tak wielkiej, iż energia jego będzie nie wiele mniejsza od energii samej cząstki „alfa". Co prawda nieliczne to będą wypadki. Na 100.000 cząsteczek „alfa" jednej tylko się zdarzy taki traf, że na drodze 1 cm, na której spotka około 10.000 cząsteczek wodoru, jedną uderzy w samo jądro atomu. Jakkolwiek więc rzadkie to będą zdarzenia, to jednak przy dostatecznie silnem źródle promieniowania nastąpią zawsze, ilekroć tylko na drodze cząsteczek „alfa" znajdzie się dostateczna liczba atomów wodoru. Okazało się, że nie potrzeba nawet koniecznie w tym celu wypełniać naczynia wodorem; można je wypróżnić zupełnie; wówczas bowiem już i te nieliczne cząsteczki wodoru, zawarte w metalu, na którego powierzchni zebrano radium C. wystarczą do wytworzenia „scyntylacyi" wodorowych. — Oczywiście w tych warunkach trzeba zamknąć cząsteczkom „alfa" dostęp do ekranu. Można to uskutecznić przy pomocy metalowego okienka o dostatecznej grubości. Okienko takie, wyjałowione uprzednio starannie z wodoru, nie przepuści żadnej cząstki „alfa", ale nie zdoła zatrzymać pocisków wodorowych, które mają — jak widzieliśmy — większy zasięg, więc przejdą przez zaporę i zjawią się na ekranie w postaci charakterystycznych błysków.

Rutherford stwierdził, że liczba scyntylacyi w tych warunkach zmniejsza się, gdy próżne naczynie wypełnimy tlenem lub bezwodnikiem węglowym, natomiast zwiększa się wyraźnie, gdy je wypełnimy starannie osuszonem powietrzem (mieszanina tlenu i azotu), lub czystym azotem. Wprowadzenie więc azotu sprawiło zwiększenie liczby wodorowych pocisków.

Pytanie, skąd się wzięła ta nadwyżka liczby jąder atomowych wodoru?

Ponieważ warunki doświadczenia wyłączają wszelką możliwość ich dostępu z zewnątrz, przeto jedynie możliwem wytłomaczeniem okazało się to, że zostały wytrącone z atomów azotu. Obok więc cząsteczek „alfa" i elektronów stanowiłyby i jądra atomów wodoru część składową atomów innych pierwiastków. Należałoby przeto zbadać bliżej ich naturę. Rutherford uczynił to metodami podobnemi do tych, które stosowano przy badaniu natury cząstek „alfa" i wolnych elektronów. — Zmierzył więc masę, oraz ładunek elektryczny pocisków wodorowych i stwierdził, że mają masę atomów wodoru i są naładowane dodatnio ładunkiem równym jednemu elementarnemu nabojowi dodatniej elektryczności.

Rozmach naukowej fantazyi Rutherforda, oraz sukces jego eksperymentalnego kunsztu działa podniecająco. Nic dziwnego więc, że nie-fachowcy, a może nawet i niektórzy przyrodnicy skłonni do naukowego marzycielstwa, ulegną na widok tych objawień pokusie snucia dalszych... rojeń, o sztucznej przemianie pierwiastków i ziszczeniu wierzeń średniowiecznych alchemików. Radbym przestrzedz przed zbytnią w tym kierunku pochopnością. Od poznania fizycznej natury atomów, oraz ich części składowych, do opanowania sił nieznanych, wiążących je w jednolity ustrój atomowej cegiełki materyi — droga jeszcze trudna, żmudna i daleka. Większą jeszcze i trudniejszą będzie praca nad zdobyciem środków, umożliwiających wytworzenie sztuczne sił tak potężnych i kierowanie przemianami olbrzymich zasobów śródatomowej energii. Lecz pocóż snuć marzenia o możliwościach dalekiej przyszłości, gdy stokroć piękniejszą jest treść rzeczywista, zawarta w otwartej księdze przyrody. Rutherford odwrócił przed nami nową i najbardziej może interesującą kartę tej księgi. Szkoda tylko, że tak niewielu czytać w niej potrafi, że dla większości zapisana jest... hieroglifami.

on do francuskiego jenerała Franchet z zapytaniem, czy może liczyć na pomoc przebywającego w Sofii oddziału francuskiego. Jenerał Franchet wyraził pod tym względem wątpliwości. W Sofii wszystkie sklepy są nadal zamknięte. Na ulicach odbywają się antymonarchiczne demonstracye. Socyaliści próbują zorganizować gabinet z Danewem na czele.

Wilson zwołuje Ligę narodów.

Lyon, 16 stycznia. (PAT). **Prezydent Wilson podpisał wezwanie, zwołujące pierwsze posiedzenie Ligi narodów.** Wezwanie to zostało roztelegrafowane niezwłocznie do wszystkich interesowanych rządów. Tekst wezwania opublikowany będzie w prasie Stanów Zjednoczonych dopiero z chwilą odebrania wezwania przez wszystkie rządy.

Clemenceau kandyduje.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Donoszą z Paryża, że Clemenceau zgodził się na postawienie jego kandydatury na prezydenta rzeczypospolitej.

Włosi chcą być ostrożni.

Wiedeń, 16 stycznia (PAT). Z Medyolanu donoszą, że taksamo jak „Avanti" imieniem socyalistów, odrzuca też „Italia" imieniem katolickiej partyi ludowej ideę przystąpienia Włoch do traktatu obronnego francusko angielskiego. Nowa polityka Włoch nie będzie ani wrogą Francuzom, ani przychylną Niemcom. Służy ona tylko interesom narodowym i ma za zadanie unikać nowych konfliktów.

Uregulowanie kwestyi adryatyckiej.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Paryża, że Lloyd George i Clemenceau przyłączyli się zupełnie do poglądu Nittiego w sprawie uregulowania kwestyi adryatyckiej. Wedle tego Rjeka ma zostać włoską, Zadar niezawisłem państwem, które samo będzie mogło sobie wybrać swoje zastępstwo zagraniczne, Lussina, Lissa i Pelagosa zostaną włoskiemi, wszystkie zaś inne wyspy przejdą pod suwerenność jugosłowiańską, muszą jednak być pod względem wojskowym zneutralizowane. Całe wybrzeże Dalmacyi przypadnie Jugosławii. **W portach Rjeki będą mieli Jugosławianie i Węgrzy te same parwa, co swego czasu same Węgry.**

O losy b. ces. Wilhelma.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Donoszą z Hagi: Holenderskie biuro prasowe dowiaduje się z Paryża, że dyplomaci francuscy i prawnicy uważają za nieprawdopodobne, by koalicya mogła pociągnąć b. cesarza niemieckiego pod sąd. Oczekują, że nota, która domaga się wydania b. cesarza przed międzynarodowy trybunał, a która przed kilku dniami odeszła do Holandyi, **będzie przez rząd holenderski odmownie załatwioną.**

W Berlinie spokój.

Berlin, 15 stycznia. (PAT). Wczorajszy dzień i wczorajszy wieczór przeszły zupełnie spokojnie. Z powodu niepokojów przed gmachem sejmu Rzeszy aresztowano dotychczas, jak donosi „Berliner Tageblatt" 15 osób, co do których stwierdzono, że byli przywódcami rozruchów przed sejmem Rzeszy. Dalsze aresztowania mają nastąpić.

Wiedeń, 15 stycznia. (PAT). „Vorwaerts" dowiaduje się, że rząd wszelkimi środkami będzie się starał, aby nie doszło do demonstracyi podczas pogrzebu ofiar.

Sytuacya w Wiedniu.

Wiedeń, 16 stycznia. (Tel. wł.). Wskutek niewystarczającego dowozu węgla nad Wiedniem zawisła nowa katastrofa. Już z dniem wczorajszym wyłączono prąd elektryczny prawie we wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych i dzisiaj ustanie zupełnie ruch tramwajowy. — Równocześnie zarządzono zamknięcie wszystkich teatrów i kinoteatrów i zabroniono oświetlania sklepów od godziny 3 po południu. Znaczy to w rezultacie, że już od tej pory ustanie wszelki ruch.

Rozgoryczenie szerokich kół ludności jest tem większe, że katastrofa wybuchła właśnie w chwili, kiedy toczą się rokowania w Pradze, które wedle oficyalnych komunikatów, miały wydać pomyślne rezultaty polityczne.

W całym mieście od kilku dni panuje podniecenie i obawy przed krytycznymi wypadkami. Agitacya komunistyczna szerzy się znowu coraz bardziej. Na niedzielę zapowiedziano są masowe demonstracye socyalistów przeciw agitacyi monarchistycznej i t. zw. białemu terorowi na Węgrzech. Wszystko to oczywiście nie przyczynia się do uspokojenia ludności. Na giełdzie obiegały wczoraj różne pogłoski o ewentualnej dymisyi gabinetu. Pogłoski te, jak się dowiaduje wasz korespondent, nie są uzasadnione, gdyż koalicya przywiązuje wielką wagę do dalszego pozostania na urzędzie dra Rennera, do którego żywi pełne zaufanie. Natomiast nie jest wykluczone, że nastąpi rekonstrukcya gabinetu.

Koalicya nie życzy sobie żadnych zmian obecnego stanu w Austryi. To też koalicyjne koła z wielkiem zaniepokojem śledzą przebieg przesilenia w Austryi.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Donoszą z Pragi: W rozmowie z zastępcą pisma „Vecer" oświadczył kanclerz Renner, że **niebezpieczeństwo monarchistyczne w Austryi może być poważne.** Niebezpieczeństwo to istnieje, ale nie będzie istniało, jeżeli masy otrzymają chleb. — Jeżeli Austrya okaże się niezdolną do życia, grozi jej podwójne niebezpieczeństwo, mianowicie tendencye bolszewickie z dołu, i ruch militarny z góry, równy ruchowi monarchistycznemu.

Wiedeń, 16 stycznia. (PAT). Urząd dla handlu i przemysłu ogłasza, że z powodu strajku kolejowego w Niemczech i strajku górników w Morawskiej Ostrawie, dowóz węgla z tych obszarów został wstrzymany. Ponieważ i rząd polski zastanowił dowóz węgla do Austryi, urząd zawiadamia, że ruch zakładów elektrycznych musi być ograniczony do minimum. — Z tego powodu od piątku staną tramwaje, będą zamknięte teatry, kina i inne zakłady rozrywkowe.

Hoover o Austryi.

Wiedeń, 16 stycznia (PAT). „Nieuwe Rotterdamsche Courant" donosi z Waszyngtonu: Hoover oświadczył w komisyi Izby reprezentantów, zajmującej się sprawą poparcia Europy, **że państwa europejskie są odpowiedzialne za sytuacyę w Austryi,** gdyż zmusiły Austryę do podpisania traktatu odbierającego jej obszar rolniczy, który dawniej posiadała. Hoover zaproponował usunięcie trudności w ten sposób, **by pozwolono Austryę przyłączyć się do Bawaryi.**

Komisya koalicyjna plebiscytowa.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). Wczoraj przybyli do Warszawy członkowie misyi amerykańskiej, **delegowani do terenów plebiscytowych na Górnym Śląsku i w Cieszyńskiem.** — Delegaci odbyli konferencyę z przedstawicielstwem dyplomatycznem i wojskowem Stanów Zjednoczonych, które niezwłocznie przedsięwziąć ma kroki **celem zapobieżenia intrygom niemieckim.**

Demokraci rosyjscy o wielkiej Polsce.

Lwów, 16 stycznia. (Tel. wł.) „Gołos Rossi" poświęca szereg uwag Polsce, przyczem stwierdza, że jedynie silnym czynnikiem wojskowym w Europie wschodniej stała się Polska, wyzyskując moment obawy przed Niemcami. Dziennik ten stwierdza, że dzisiaj nie ulega wątpliwości, że większe części gubernii mińskiej i wileńskiej będą oddane Polsce, nie mówiąc o całej grodzieńskiej, chełmszczyźnie, części wołyńskiej i niektórych okręgów podolskiej.

Zdaniem tego pisma, koalicya tworzy wielką Polskę z celów egoistycznych, idzie o to, aby Polska przyjęła na siebie zobowiązanie za spłatę procentów i rat zagranicznej pożyczki rosyjskiej, anulowanej przez rząd sowietów. — Według tego pisma, gwarancye, przyjęte przez Polskę wyrażają się w sumie 29 miliardów franków w złocie. Ponieważ Polska etnograficzna nie dałaby sobie z tem rady, dlatego Rada pięciu zezwoli Polsce na rozszerzenie terytoryów. Nie ulega nawet wątpliwości, **że położenie co do Gdańska zmieni się niebawem na korzyść Polski.**

L'Humanité o mowie p. Clemenceau.

Lwów, 16 stycznia. (Tel. wł.). Jeden z ostatnich numerów paryskiej „L'Humaité" przynosi artykuł, poświęcony wojowniczej mowie Clemenceau, gdzie czytamy między innemi:

Clemenceau rozporządza Polakami, Czechami, Słowianami południowymi i Rumunami, jak murzynami. Rozkazuje walczyć aż do ostatniego Polaka.

„L'Humaité" zwraca następnie uwagę na europejską bolszewicką i pisze, że jedynie mądrą polityką dla sąsiadów bolszewickich byłyby rokowania, bo drut kolczasty nie doprowadzi do żadnego wyniku, a chyba tylko do wyczerpania tych sąsiadów.

O rządy na kresach.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Wczoraj w Belwederze Naczelnik Państwa odbył konferencyę z jen. kom. Osmołowskim i Minkiewiczem w sprawie zarządu ziemi wołyńskiej i podolskiej. Ustalono, że p. Minkiewicz otrzyma szerokie pełnomocnictwa dla zarządu temi ziemiami, jednakże pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z p. Osmołowskim.

Objęcie Gdańska przez koalicyę.

Gdańsk, 16 stycznia. (Tel. wł.). Donoszą tutaj, że w konferencyi w sprawie wolnego miasta Gdańska, odbytej w Paryżu, przedstawiciele polscy udziału nie brali. Objęcie Gdańska przez koalicyę nastąpi 4 lutego. W dniu tym ostatnie oddziały wojska niemieckiego opuszczą Gdańsk, gdzie wkroczy natomiast załoga angielska.

Przygotowanie kwater w Grudziądzu

Gdańsk, 16 stycznia. (Tel. wł.) Do Grudziądza przybyli w ubiegłą niedzielę oficerowie wojsk polskich celem wyszukania kwater dla mających tam przybyć większych oddziałów wojska polskiego. Oficerom polskim towarzyszą oficerowie niemieccy.

Niestwierdzone pogłoski.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Do dziś wieczorem ministerstwo spraw zagranicznych nie otrzymało potwierdzenia wiadomości **pomorskich o podpaleniu trzech koszar w Toruniu.**

JESZCZE W SPRAWIE PODWYŻKI PŁAC URZĘDNICZYCH.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Wobec tego, że delegaci urzędników złożyli w prezydyum rady ministrów szereg memoryałów w sprawie podwyżek dla urzędników, sprawa ta będzie rozpatrywaną ponownie w piątek i prawdopodobnie zapadną ostateczne decyzye.

DEWASTACYA LASÓW NA POLESIU.

Lwów, 16 stycznia. (Tel. wł.) Według wiadomości z Polesia, lasy tamtejsze padają pastwą zupełnej dewastacyi. Chłopi wyrąbują starodrzew, wyrządzając milionowe szkody i ogałacając front. Komitety miejscowe są bezsilne. — Dlatego jen. kom. Osmołowski wydał rozporządzenie, ażeby wszyscy, którzy sprzedali lasy na wyrąb, przedłożyli bezzwłocznie kontrakty kupna i sprzedaży do zatwierdzenia.

GRANICA RUMUŃSKA ZAMKNIĘTA.

Warszawa, 16 stycznia. Od 2 stycznia r. b. granica rumuńska jest ponownie zamknięta z powodu obaw przeniesienia chorób zakaźnych.

Wywiad z ministrem ukraińskim.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.). Korespondent wasz miał wczoraj wywiad z ukr. min. Bezpałką, który oświadczył, że ostatnio przebywał w Winnicy. **Jest on jak najlepszej myśli.** Twierdzi bowiem, że obecny rząd ukr. z Mazepą na czele cieszy się popularnością wśród ludności. **Armia ukr. stale wzrasta dzięki napływowi powstańców, popierających Mazepę.** Również Polacy na Ukrainie, jakoteż żydzi, których aż trzech jest w gabinecie, popierają Mazepę. Bezpałko wyraził nadzieję, że armia ukr. w najbliższym czasie zajmie Odessę. Największem niebezpieczeństwem dla armii ukr. jest **dur plamisty.** W Winnicy zachorowało obecnie przeszło 10.000 osób, w armii około 30.000. — Wskutek tego niezbędna jest pomoc koalicyi i zniesienia blokady.

Petruszewicz w Paryżu.

Lwów, 16 stycznia. (PAT). Ukraińska „Hromadśka Dumka" donosi, że b. dyktator zachodniej części ukraińskiej narodowej republiki, Eugeniusz Petruszewycz wyjechał do Paryża, ażeby u kompetentnych czynników ententy postarać się o **zmianę systemu w okupowanych przez obcych ziemiach ukraińskich, a w szczególności w Galicyi ukraińskiej.**

Miejski Zakład kredytowy dla Małopolski.

Dotychczasowy Galicyjski miejski wojenny Zakład kredytowy zmienia w najbliższym czasie swój ustrój i charakter, przedzierzgając się w instytucyę bankową, która, obok wydawania listów zastawnych, fundowanych na bardzo poważnym kapitale zakładowym, będzie uprawiała wszelkie interesa, w zakres bankowy wchodzące. Głównym wszakże celem nowej instytucyi finansowej, którą kierują pp.: dr Dwernicki, dr Ad. Gross, dr Maiss i dr Hebda, a w której radzie nadzorczej obok jej przewodniczącego, posła dra Stesłowicza, zasiadają najwybitniejsi przedstawiciele miast małopolskich, będzie popieranie gospodarczego rozwoju gmin miejskich i ludności miejskiej w Małopolsce.

Informacyę o dokonać się mającej zmianie poprzedza sprawozdanie dyrekcyi o dwuletniej działalności Zakładu. W okresie tym udzielił Zakład pożyczek w wysokości bez mała 84 milionów koron, z czego połowa przypadła na gminy miejskie, a druga na ich ludność. Z tej drugiej połowy blisko 23 miliony obrócono na kredyty realnościowe, ubezpieczono w dwóch trzecich na wartości budynków, szacowanych, wedle normy przedwojennej, a więc na kredyty, doskonale fundowane. Z kredytu osobistego skorzystali w najwyższej mierze przemysłowcy i rzemieślnicy (5 i jedna czwarta miliona koron) i — adwokaci (przeszło 3 miliony koron). Literatom i dziennikarzom dostało się wszystkiego 741 tysięcy koron, artystom, malarzom, rzeźbiarzom i muzykom 536 tysięcy koron. Urzędnicy prywatni i kandydaci adwokatury otrzymali łącznie niemal 2 i trzy czwarte miliona koron, lecz przypuszczalnie lwia część tej łącznej kwoty przypadła kandydatom adwokatury, jeśli wolno ich udział mierzyć wedle kwoty, przypadłej adwokatom. Odsetki od tych kredytów osobistych, wynoszące za rok 1918 przeszło 1 milion 800 tysięcy koron, wpłynęły w dwóch trzecich, jedna trzecia zalega we wschodniej Galicyi.

Wojenny Zakład kredytowy zorganizował też specyalny oddział aprowizacyjny dla miast. Oddział ten dostarczył w ciągu jednego roku za 18 milionów koron towarów spożywczych, a z końcem 1918 roku przekształcił się w samoistną spółkę aprowizacyi miast. Żałować wypada, że dotąd nic nie wiadomo o działalności tej nowej spółki.

Po rozpadnięciu się Austryi, otoczył Zakład szczególną opieką zdemobilizowanych, ułatwiając im przebycie najcięższego okresu i rozpoczęcie zawodowej pracy.

Ponieważ skarb nasz z powodu braku funduszów nie mógł w dalszym ciągu dotować akcyi Zakładu wojennego, przeto zarząd postanowił przemienić go w zwyczajną instytucyę finansową, o której celach i zakresie działania wspomnieliśmy na wstępie. Kapitał zakładowy nowej instytucyi przejmuje aktywa Zakładu wojennego i wynosić będzie ogółem — po niedługim czasie — 110 milionów koron. Doniosłem jest postanowienie nowego statutu, umożliwiające Zakładowi udział w fundowaniu i wspieraniu kredytem organizacyj współdzielczych użyteczności publicznej, jak stowarzyszeń mieszkaniowych, konsumów i t. p., na wzór podobnej akcyi w Poznańskiem.

Nowemu Zakładowi, jako placówce, która zaważy pomyślnie na rozwoju gospodarczym miast małopolskich, towarzyszy ogólne zainteresowanie i prawdziwa sympatya. Dobór osób w dyrekcyi i radzie nadzorczej jest rękojmią, że spełni rzetelnie cele i zadania, które sobie wytknął.

KRONIKA.

Kraków, 16 stycznia.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Wczoraj wieczór obradowała sekcya szkolna krak. Rady miejskiej pod przewodnictwem wicepr. Bandrowskiego. Sekcya uchwaliła wnioski na Radę miejską w sprawie obsadzenia posad katechetów w szkole im. św. Floryana, nadto w sprawie posad kierownika i kierowniczki w dwóch innych szkołach miejskich. Wreszcie rozpatrywała sekcya sprawę fundacyi śp. Eustachego i Kazimiery Chrobowskich, fundacyi śp. Anny z Kałużyńskich Frecgowej i załatwiła parę innych spraw szkolnych.

Sekcya ekonomiczna wspólnie z komisyą drogowo-kanałową na posiedzeniu w dniu 14 bm. pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego uchwaliła przyczynić się do kosztów budować się mających obecnie fundamentów przyczółka dla mostu kamiennego na Wiśle przy wylocie ul. Dietlowskiej. Fundamenta te wykonuje dyrekcya dróg wodnych w Krakowie przy sposobności rozbudowy górnego muru bulwarowego na przestrzeni Skałka—Zamek wawelski. Gmina miasta Krakowa dąży usilnie, aby w ten mur bulwarowy już obecnie dyrekcya dróg wodnych wbudowała definitywnie całkowity przyczółek dla przyszłego mostu kamiennego wraz z wszelkiemi innemi budowlami, które się łączą z węzłem komunikacyjnym przy wylocie ul. Dietlowskiej.

Po posiedzeniu wspólnych komisyi odbyło się posiedzenie komisyi drogowo-kanałowej, która oprócz zwykłych spraw porządkowych uchwaliła budowę kanału w ulicy Przemysłowej na Zabłociu i w ul. Krzemionki dla nowego gimnazyum w dzielnicy XXII „Podgórze".

RUCH POCZTOWY Z ZAGRANICĄ. Z ministerstwa poczt i telegrafów otrzymujemy komunikat: Wielu obywateli w Polsce nie wie jeszcze dotąd, że Polska posiada regularne połączenie pocztowe ze wszystkiemi krajami zagranicznemi z wyjątkiem Rosyi sowieckiej. To połączenie odnosi się na razie tylko do przesyłek listowych. Paczki, listy wartościowe i przekazy pocztowe nie są jeszcze dozwolone. Także do wszystkich krajów bałkańskich można wysyłać przesyłki listowe tak zwykłe jak i polecone. W Konstantynopolu pośredniczy w nadawaniu, przesyłaniu i doręczaniu korespondencyi Polska Agencya Pocztowa przy polskim konsulacie, dokąd pocztę z Warszawy przewożą kuryerzy ministerstwa spraw zagranicznych. Przesyłki polecone do Turcyi przyjmuje się, ale zakład pocztowy nie bierze na razie za nie odpowiedzialności materyalnej.

NIEPUNKTUALNOŚĆ NASZEJ POCZTY stanie się wnet przysłowiowa. Listy nadchodzą przeważnie z tygodniowem opóźnieniem. Z przekazami pieniężnemi dzieje się jeszcze gorzej. Znane nam są przykłady, gdzie dwa przekazy, jeden ze Lwowa, drugi z Łańcuta, wysłane przed dwoma tygodniami, nie nadeszły do dzisiaj do rąk adresata w Krakowie. Czyż niema jakiej kontroli czy kierownictwa, któreby znalazły jakąś radę na to — powiedzmy delikatnie — niedbalstwo.

O UWIDOCZNIANIE CEN MIĘSA I WYROBÓW MASARSKICH. Zmieniając częściowe tutejsze rozporządzenie z dnia 4 stycznia 1919 w sprawie uwidoczniania cen mięsa i wyrobów masarskich, po myśli par. 52 ustawy przemysłowej, zarządza magistrat, iż począwszy od dnia 15 stycznia 1920 rzeźnicy, masarze i inni handlarze mięsa i wędlin mają przedkładać magistratowi na ręce naczelnika administracyi akcyzy miejskiej (ul. Kopernika 1) cenniki mięsa i wędlin i to tylko przy każdorazowej jej zmianie, a nie jak dotychczas, dwa razy na miesiąc. Niestosujący się do powyższego zarządzenia będą surowo karani. Wszelkie inne przepisy, obowiązujące w tym przedmiocie, pozostają niezmienione.

REWIZYE U MASARZY. Ponieważ nowy cennik mięsa i wyrobów masarskich przedłożyli rzeźnicy i masarze i wczoraj na Radzie aprowizacyjnej miał być uchwalony, komisaryat targowy w porozumieniu z państwowym urzędem walki z lichwą przeprowadził wczoraj rano rewizyę u wszystkich rzeźników i masarzy. Wynik rewizyi był nadzwyczajny; znaleziono bowiem olbrzymie ilości wędlin pochowane w piwnicach. Widocznie masarze czekali na nowy cennik, by później sprzedać zapasy z olbrzymim zyskiem. W firmie Bialik, obecnie własność Stanisława i Jana Sataleckich przy ul. Floryańskiej 51, znaleziono w piwnicach 76 połówek wieprzów, 33 kadzie szynek po 60 sztuk w każdej, 800 kg. słoniny solonej, 1500 kg. sadła solonego, 1600 kg. boczków, 1000 kg. szynek oraz 70 kg. smalcu białego topionego. W sklepie zaś było tylko 5 kg. smalcu czarnego i 10 kg. słoniny. Opieczętowano piwnice. W trzy godziny potem intendentura wojskowa zawiadomiła państwowy urząd walki z lichwą, że we firmie Bialik zamówiła na styczeń kilka tysięcy kilogramów wędlin i że do tego czasu firma ich nie odesłała, więc prawdopodobnie znalezione zapasy stanowią tę ilość przygotowaną dla intendentury. Stwierdzono, że wojskowość ma swoją fabrykę wędlin i nie potrzebuje zaopatrywać się u firm prywatnych. U Aleksandra Grabowskiego, Szewska 16, znaleziono w piwnicy 39 kadzi z szynkami, łącznej wagi 11.700 kg., 3½ kadzi szynek 4000 kg., 3 kadzie boczku 960 kg., ozorów 600 kg. Całe zapasy wędlin ważyły 17.200 kg. W kancelaryi Grabowskiego znaleziono pozwolenie warszawskiego urzędu przywozu i wywozu l. 2974 na wywóz 220 skrzyń jaj i 10.000 kg. wędlin rzekomo dla kolonii wiedeńskiej polskiej. Sklep opieczętowano. U Adama Dębińskiego w Dębnikach, ul. Madalińskiego, znaleziono 350 kg. słoniny, a w sklepie tylko 30 kg. U Kopczyńskiego bielu i słoniny na kilkaset kilogramów. Przy ul. Topolowej u Pluteckiego 600 kg. wędlin, u Żychowicza w Podgórzu 240 kg. słoniny, 180 kg. łoju i 40 kg. starej słoniny, 100 szynek i 50 kg. boczku. Podnieść należy, że nie jest to ostateczny wynik rewizyi, gdyż relacye jeszcze nie wszystkie zostały złożone Radzie aprowizacyjnej. U rzeźników nie znaleziono żadnych zapasów, jednakowoż stwierdzono, że już od 2 dni sprzedawali mięso według cennika, jeszcze nie zatwierdzonego.

O PODWYŻSZENIE PŁAC OFICERÓW. Z Warszawy donoszą pod datą 14 bm.: We czwartek na radzie ministrów rozpatrywaną będzie sprawa materyalnego uposażenia oficerów. Jak nas informują, ministeryum spraw wojskowych zaproponowało podwyższenie o 100 procent zasadniczej pensyi, dodatku sejmowego i na rodziny. Deputaty mają być przyznane i nadal.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. Przed kilku dniami odbył się pogrzeb por. Jana Nartowskiego, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie kolega jego, podpor. artyleryi Antoni Świtowski, manipulując koło browninga, wystrzelił. Kula trafiła Nartowskiego w krtań, sprowadzając natychmiastową śmierć.

WYPADEK KOLEJOWY. Wczoraj o 7'40 rano oderwały się na pochyłości terenu 23 wozy od pociągu towarowego, zdążającego z Grzegórzek do Krakowa i poczęły pędzić z pochyłości ku stacyi w Grzegórzkach, przyczem zjechały na inny tor i wpadły na przygotowany do odjazdu pociąg osobowy. Podczas zderzenia zdruzgotane zostały dwa wozy towarowe i uszkodzona została węglarka pociągu osobowego. Zderzenie to nie pociągnęło za sobą żadnych ofiar w ludziach.

PODEJRZANA KORONA. Wczoraj obiegały pogłoski, że bolszewicy przywieźli do Krakowa koronę carską i że oglądać ją można u dr Adolfa Schwarza, Wolska 3. Przeprowadzono na skutek tych pogłosek rewizyę i znaleziono u dra Schwarza jakąś starożytną koronę, dyadem, złotą maskę, parę pantofelków, ozdobionych drogiemi kamieniami i dwie monety złote. Prawa nabycia tych przedmiotów przez dra Schwarza nie [illegible]

WYWOŻENIE KONI WOJSKOWYCH. Na zlecenie sądu wojskowego aresztowano przed kilku dniami i odstawiono do więzienia tego sądu Bernarda i Hermana Immerglucków, Moritza Elsnera, Hermana Dortheimera, Moritza Wolfowicza i Abrahama Sterngarta pod zarzutem działania przeciw zbrojnej sile państwa przez wykupowanie koni asenterowanych dla wojska i wywożenie ich do Czech. Będą oni odpowiadali przed sądem wojskowym, jako winni zbrodni z par. 327 u. k. w.

BANDYCI PRZED SĄDEM DORAŹNYM. Zaledwie skończyła się we wtorek jedna rozprawa przeciw bandytom, a już wczoraj rozpoczęła się nowa przeciw innej szajce. Przewodniczy radca sądu Wajda, oskarża prokurator Schwarz. Na ławie oskarżonych zasiedli Władysław Szostek, Franciszek Szostek, Stanisław Dziekan i Antoni Dziekan. Bandyci ci dopuścili się napadów rabunkowych u Pamułowej w Swoszowicach, u Dajwerka w Obrażejowicach i u Pawła Precnera w Morawicy, a nadto są sprawcami zamordowania żandarma Antoniego Krzyściaka i postrzelenia drugiego żandarma Antoniego Batasia. Z szeregu świadków przesłuchanych poznał Władysława Szostka 19-letni syn Pamułowej Franciszek, a 8-letnia siostrzenica Aksakówna Marya z zupełną dokładnością poznała wszystkich zbrodniarzy. Przesłuchanie Dajwerków i kilku świadków, proponowanych przez obronę, nastąpi dzisiaj.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

KONCERT LWOWSKIEGO „ECHA" odbędzie się w Krakowie w sobotę dnia 17 bm. o godzinie 6 wieczorem (punktualnie) w wielkiej sali Sokoła (przy ul. Wolskiej 27) pod osobistem kierownictwem dyrektora Jana Rangla z łaskawym współudziałem p. Stanisława Tarnawskiego, artysty opery krakowskiej, o programie następującym:

Część I: 1a) Obuchowicz: „Piszczałka"; b) Noskowski „Ty za ciemną skrytą chmurą" (chór „Echo" lwowskie); 2) Solo basowe (p. Tarnawski, art. opery polskiej; 3) Gall: a) „Czary" ballada (chór „Echa" solo bas, p. Stan. Tarnawski), b) „Kosiarz" (chór „Echa" lwowskiego).

Część II: 4) Niewiadomski: „Grób Wikinga" (chór „Echa" lwow.); 5) Solo (p. Tarnawski); 6) Bol. Wallek-Walewski a) „Zawód", b) „Bajeczka o myszce" (chór „Echa" lwow.); 7) Fel. Nowowiejski: Wieniec pieśni narodowych (chór „Echa" lwow.).

Bilety do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego, zaś w dzień koncertu przy kasie w Sokole od godziny 4 popołudniu.

W niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 12 w południe odśpiewa „Echo" lwowskie w całym zespole koncertowym w kościele Maryackim kolendy polskie w układzie Galla. Zaś dyrektor „Echa" lwowskiego, p. Jan Rangl wykona piękne preludyum w czasie mszy św. W kościele zarządzoną będzie zbiórka na rzecz żołnierza polskiego.

Z KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZKÓŁ WYŻSZ. Posiedzenie członków krak. Koła Tow. naucz. szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. o godz. 7 wieczór w Collegium nov. w sali Kopernika II p. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie ze Zjazdu delegatów Tow. naucz. szkół wyższych, odbytego w Warszawie. Refer. prof. Jakóbiec, Koch i Weiner. 2) Organizacya okręgu krakowskiego, ref. prof. dr Weiner. 3) Wnioski i interpelacye.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW TOW. KOLONII WAKACYJNYCH odbędzie się dnia 18 bm. o godzinie 11 przed południem w gimnazyum św. Jacka.

KURSA BARANIECKIEGO przyjmują wpisy do pracowni rzeźby i malarstwa codzień od 3—5. (Karmelicka 32).

WYKŁADY O MUZYCE. W sobotę, 17 bm. wygłosi dr Józef Reiss 13 wykład o Beethovenie w Kollegium wykładów naukowych. W programie sonata Kreuzerowska, którą wykonają: dr Herman i prof. Lipski.

W niedzielę, 18 bm. odbędzie się wykład o arcydziele muzyki dramatycznej, operze Verdiego „Aida" w sali Tow. lekarskiego o godz. 11 przed poł. W części ilustracyjnej wybitne siły wokalne.

POPOŁUDNIE DLA DZIECI. Uniwersytetu ludowy im. A. Mickiewicza w Krakowie wznawia po kilkotygodniowej świątecznej przerwie „Popołudnia dla dzieci", cieszące się dotychczas tak wielkiem powodzeniem. Popołudnia odbywać się będą nadal w Instytucie muzycznym, ul. św. Anny 2, II p. o godz. 4 popoł.

POLSKIE TOWARZYSTWO ŁOWIECKIE W WARSZAWIE ogłasza konkurs na pracę pt. „Ekonomiczne znaczenie łowiectwa dla naszego kraju". Warunki konkursu: 1) Praca w sposób wyczerpujący i źródłowy, przy jak najszerszem uwzględnieniu danych statystycznych, winna dowieść znaczenia racyonalnego łowiectwa, jako jednego ze źródeł wzbogacenia gospodarstwa krajowego. 2) Objętość pracy może być dowolna, nie mniejsza jednak, jak trzy arkusze druku. 3) Praca musi być przepisana na maszynie i opatrzona godłem. W osobnej kopercie, zapieczętowanej i opatrzonej temsamem godłem, winno być nazwisko autora.

Uwaga: Prace nie uwzględniające warunków, nie będą rozpatrywane. Nazwiska autorów prac nie nagrodzonych nie będą ujawnione. Prace nadsyłać należy do kancelaryi polskiego Towarzystwa łowieckiego (Warszawa, Nowy Świat 35). Termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 lipca 1920 roku. Pierwsza nagroda 3.000 mk., druga 2.000. Prace nagrodzone stają się własnością Towarzystwa.

Z kraju i ze świata.

ŻYWNOŚĆ DLA 1,200.000 DZIECI. Państw. Kom. Pomocy dla dzieci komunikuje nam: Prowadzona przez amerykański wydział ratunkowy akcya dożywiania dzieci trwać będzie, wedle dotychczasowych zapewnień jeszcze 6 miesięcy, ewentualnie do nowych żniw. Nie wykluczone jest, nawet prawie pewne dalsze jej kontynuowanie. Dużo ulg dla ludności wobec ciężkiej przedwczesnej zimy i coraz trudniejszej sytuacyi aprowizacyjnej jest obniżenie ceny za porcyę gotowego posiłku do 15 fen., które w całości zużyte być mają przez miejscowe komitety na pokrycie wszelkich wydatków administracyjnych, tj. personalu biura utrzymania kuchni, transportów żywności z magazynów oraz porcyi wydawanych darmo dzieciom niedokarmionym, a nie mogącym płacić. Koszta przewyższające wpływ opłat za porcye pokrywane być winny z subwencyi i źródeł miejscowych, przewyżka zaś wpływów zwracana być winna do Warszawy i użyta będzie na pokrycie kosztów w powiatach kresowych, gdzie nędza jest największa i gdzie znacznie większa ilość dzieci nie może płacić za pożywienie. Nieprzestrzeganie instrukcyi grozi natychmiastowem przerwaniem dostawy żywności.

ODZIEŻ DLA DZIECI. Państwowy Komitet Pomocy dla dzieci przystąpił, jak to już donosiliśmy, do rozdziału pomiędzy ubogą dziatwę kompletów odzieży, złożonych z bucików, pończoch i sukna na palta. Kompletów tych będzie rozdane około 400.000. Dostarczone przez Amerykę sukno krajane jest pod odpowiednią kontrolą w kilku miejscowych krajalniach krawieckich, przyczem uwzględniane są 4 wielkości: dla dzieci od lat 3—5, od 6—8, 9—11, 12—14. Każde palto jest sfastrygowane tak, aby mogło być przymierzone przez dziecko. Do palta dołącza się igły, odpowiednią ilość nici i guzików. Do każdego kompletu dołączone jest objaśnienie tej treści: „Te buciki, pończochy i sukna na palta są darem narodu amerykańskiego dla państwowego Komitetu pomocy dla dzieci, przesłane za pośrednictwem amerykańskiego wydziału ratunkowego (Fundacya dla dzieci Europy). P. K. P. D. podjął się wykrojenia palt i rozdania ich wraz z bucikami, pończochami i przyborami do szycia dla biednych dzieci Polski. Na pokrycie kosztów kroju, przewozu i rozdawnictwa pobierana jest opłata mk. 3 za komplet. Dotychczas kompletów odzieży rozdano około 75.000, reszta częściowo jest w drodze, częściowo zaś w krajalniach. Odzież amerykańską otrzymują wyłącznie dzieci, któremi opiekują się organizacye, pozostające pod kontrolą P. K. P. D.

PIERWSZE WYWŁASZCZENIE W WARSZAWIE. Magistrat m. Warszawy postanowił zwrócić się do rady miejskiej z wnioskiem nagłym w sprawie wywłaszczenia przez właściwe instancye szeregu posesyi, położonych pomiędzy szosą wolską, koleją obwodową i ul. Moczydło dla urządzenia tam hurtownego targu warzyw, hali centralnej i składów miejskich. Sprawa wywłaszczenia staje się pilną z tego względu, że miasto, zgodnie z uchwałą rady miejskiej, przystępuje do wykonania szeregu planów budowlanych z uzyskanych na ten cel odpowiednich kredytów od państwa. Chodzi zarazem o zatrudnienie szerszych mas robotniczych.

ZWIĄZEK ZAWODOWY ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W WARSZAWIE postanowił żądać podwyższenia płac obecnego cennika o 75 proc.

ZAWIESZENIE TYGODNIKA UKRAIŃSKIEGO. — Tel. nam ze Lwowa: Dyrekcya policyi zawiesiła tutaj tygodnik ukraiński dla ludu wiejskiego „Prawda", a to ze względu na wrogie tendencye tygodnika przeciw narodowi polskiemu.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Tel. nam ze Lwowa. Wczoraj popełnił tutaj samobójstwo przez skok z 5 piętra uczeń gimnazyum żydowskiego przy ul. Szpitalnej Henryk Kuszer. Przyczyną rozstrój nerwowy.

ŁÓDŹ W CIEMNOŚCIACH. (Tel.) Z wyjątkiem ulicy Piotrkowskiej, która oświetlona jest elektrycznością, cała Łódź tonie w ciemnościach. Gazownia przyrzekła że w tych dniach oświetli częściowo ulice boczne.

STRAJK WŁÓKIENNIKÓW. Tel. z Łodzi: Strajk w przemyśle włókienniczym w Łodzi trwa, a nawet się rozszerza. Ogarnął on w Zgierzu wszystkie fabryki, a w Pabianicach część fabryk.

W SPRAWIE DEPUTATÓW ŻYWNOŚCIOWYCH. — Piszą nam z Lubaczowa: Okólnikiem sekcyi dla spraw zaopatrywania pracowników państwowych w sprawie tzw. deputatów żywnościowych dla pracowników państwowych w Małopolsce z 30 grudnia 1919 przyznano tym pracownikom artykuły żywnościowe w skromnych racyach, ale zawsze lepsze cośkolwiek aniżeli nic! Urzędnicy autonomiczni i tzw. władz samorządnych zostali tu pominięci, prawdopodobnie dlatego, iż w większych miastach potworzyli oni kooperatywy, wspierane przez magistraty, ale pozostała jeszcze cała falanga urzędników gminnych w miasteczkach, urzędników prywatnych instytucyi bankowych, wreszcie emerytów państwowych zupełnie zapomnianych, o których nikt się nie zatroszczył, a przecież urzędnicy gminni pracują przeważnie dla państwa w poruczonym zakresie działania i ich praca jest podstawą administracyi w kraju, a wynagrodzenia za tą pracę rząd żadnego nie daje.

PREZYDYUM GDAŃSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. — (Tel.) W ubiegły piątek odbyło się tu pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miejskiej. Przewodniczącym wybrano dotychczasowego przewodniczącego Korutha. Jestto, jak zaznacza „Dziennik Gdański", człowiek bezstronny i przeciwnik hakatyzmu. Do biura prezydyalnego rady miejskiej wybrano jako jednego z członków Polaka p. Kwiatkowskiego, wydawcę „Gazety Gdańskiej". Wybór jego przyszedł do skutku przeciw głosom nacyonalistów niemieckich.

STRAJK W GLIWICACH. Tel. z Poznania: Jak donoszą z Bytomia, robotnicy kolejowi w Gliwicach porzucili pracę. Do kolejarzy przyłączyli się robotnicy innych gałęzi pracy. Wskutek strajku zażądano wzmocnienia straży wojskowych.

HAKATYŚCI URZĄDZAJĄ STRAJK KOLEJOWY NA GÓRNYM ŚLĄSKU. „Kuryer Poznański" pisze. Żywioły hakatystyczno-bolszewickie na Górnym Śląsku starają się wywołać kolejowy strajk jeneralny również w tej części kraju. Do jakiego celu machinacye te zmierzają, nietrudno się domyśleć. Pomijając trudności z tego strajku, wynikające dla przewozu wojska koalicyjnego na Górny Śląsk, mogłaby także szkody nieobliczalne ponieść nasza gospodarka krajowa w całej b. dzielnicy pruskiej, a to skutkiem odcięcia dowozu węgli. Niemniej ucierpiałaby aprowizacya kraju. Należy mieć nadzieję, że misye koalicyjne wyciągną odpowiednie wnioski z taktyki żywiołów hakatystycznych na Górnym Śląsku.

WIGILIA WYGNAŃCÓW ZE SŁOWACZYZNY. — Grono ludzi dobrej woli z p. Bednarskim i Kroszczakiem z Nowego Targu na czele, zainicyowało wspólną wieczerzę wigilijną dla uchodźców ze Spisza i Orawy, przebywających w Nowym Targu. Ogółem zebrało się przeszło 30 osób, których wspólne nadzieje, radości i cierpienia dnia dzisiejszego, wytworzyły nastrój niezmiernie serdeczny.

POBÓR DO ARMII CZESKIEJ NA SŁOWACZYŹNIE. Ogłoszono obecnie pobór do wojska czeskiego od lat 18—36. Wzburzenie mieszkańców sięga szczytu. Zrozumiawszy dzisiejszą sytuacyę, oświadczają kategorycznie, że z Polakami i Węgrami walczyć nie będą. Niedoszli rekruci, poszukiwani po wsiach, przed wojskowością kryją się po lasach, wzięci przez żołnierzy masowo uciekają.

HLINKA NA WOLNEJ STOPIE. (Tel.) Ks. Hlinka został wczoraj wypuszczony na wolną stopę, ale pozostaje dalej w śledztwie.

WARUNKI WYWOZU PAPIERU Z CZECH. „Bohemia" podaje, że wywóz papieru będzie tylko wtedy dozwolony, jeżeli do cen krajowych będzie dopłacony dodatek przewozowy, mianowicie: dla Szwajcaryi, Anglii, Holandyi i krajów północnych 200 procent, dla Francyi i Włoch 150 procent, dla Niemiec 100 proc. Dzienniki dodają, że tego rodzaju dodatki eksportowe będą rozszerzone na wszystkie towary.

ZMARLI.

Dr Karol Trześciński, lekarz porucznik, zmarł we Lwowie, zaraziwszy się tyfusem plamistym w jednym ze szpitali tarnopolskich, gdzie spełniał gorliwie funkcye lekarskie. Sp. dr Trzeciński brał udział w walkach o Lwów w ówczesnym 3 pułku strzelców lwowskich. Padł ofiarą swojego zawodu.

POLSKA FLOTA NAPOWIETRZNA, pismo ilustrowane, poświęcone sprawom lotnictwa, aeronautyki i automobilizmu, organ lotnictwa polskiego i polskiego aeroklubu rozpoczyna z dniem 1 stycznia 1920 r. drugie półrocze swego istnienia. Pomimo trudności drukarskich i braku papieru wychodzi w znacznie większej objętości, ozdobione nową artystycznie wykonaną okładką. Grono najwybitniejszych sił zbiera materyały do polskiego piśmiennictwa lotniczego, służące do licznych i nader ciekawych artykułów, pomieszczonych w P. Fl. Nap. Redakcya i administracya Polskiej Floty Napowietrznej znajduje się w Poznaniu przy ul. Rzeczypospolitej (Łąkowej) 7, II p. Zeszyt pojedynczy wynosi mk. 9'20; w prenumeracie półrocznej bezpośrednio przez administ... zeszyt mk 8.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Piątek 16 bm.: „Nina" L. Kampfa.

Sobota, 17 bm.: „Zrzędność i przekora", „Panna mężatka".

Niedziela, 18 bm. pop. ł.: „Betleem polskie" L. Rydla, wieczorem „Zrzędność i przekora", „Panna mężatka".

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Czwartek, 15 bm.: „Krzyżacy".

Sobota, 17 bm. popoł.: „Wicek i Wacek", wieczorem „Róża Stambułu".

Niedziela, 18 bm. popoł.: „Białe fartuszki", wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR „NOWOŚCI".

Piątek, 16 bm.: „Wesoła wdówka".

Sobota, 17 bm.: „Wesoła wdówka".

REPERTUAR „BAGATELI".

Piątek, 16 bm.: „Czy jest co do oclenia".

Sobota, 17 bm. popoł.: Przedstawienie dla dzieci", wieczorem „Tancerka".

ZAMIAST WIEŃCA na trumnę ś. p. Stanisława Gędzierskiego złożyli Romanowie Szczerbowie w Administracyi »Nowej Reformy« 150 K dla Siostry Samueli na obiady dla biednych studentów. 596

Z Sejmu.

Warszawa, 15 stycznia. (PAT). Początek posiedzenia o godzinie 4 m. 20.

Przystąpiono do rozprawy

NAD USTAWĄ WALUTOWĄ.

Poseł Stapiński zwraca uwagę, że w razie przyjęcia relacyi według wniosku ministra skarbu, szkody, jakie z tego powodu poniosą urzędnicy i robotnicy, będą przez rząd wynagrodzone, a szkody, jakie poniosą z tego powodu włościanie, zapewne przez nikogo wynagrodzone nie będą. Rodzin chłopskich jest w Małopolsce okrągły milion, przeciętnie każda ma jakieś 1.000 koron. A jeżeli się uwzględni majątek ruchomy i włożony w różne transakcye, można obliczyć cały majątek chłopów w Małopolsce na półtora do dwóch miliardów koron. Przy tej sumie strata przy zmianie waluty wynosiłaby 300 do 400 milionów. Oprócz tego chłopi tracą jeszcze raz przy zakupnie towaru, bo, gdy na wszystkie produkta rolnicze istnieje ustawa, ustalająca cenę maksymalną, to na obuwie, płótno, odzież taryfy maksymalnej niema. Nie należy zatem narażać włościan na te straty, bo tutaj nie idzie wcale o jakieś ofiary w imieniu państwa, gdyż marka tak samo, jak korona, nie jest pieniądzem państwowym. — Rząd nie dąży do ugodowego załatwienia sprawy walutowej, bo, gdy marszałek wystąpił z propozycyą ugodową, minister skarbu te wnioski odrzucił. Poseł Stapiński zwraca się do wszystkich posłów włościańskich, aby nie pozwolili narazić na straty milionowe rodzin chłopów małopolskich.

Marszałek: Poseł Stapiński wspominał o próbie pośredniczenia z mej strony. Taką próbę rzeczywiście zrobiłem, ale się nie udała nietylko z powodu, że minister odrzucił ją, lecz także z powodów rzeczowych. Jeżeli czyni się propozycye pośrednictwa, to te propozycye wcale nie dowodzą, że się jest za jedną lub za drugą stroną.

Poseł Suligowski zaznacza, że do wielu trudności, któremi musimy się zajmować, przybył spadek marki polskiej na giełdach zagranicznych, a równocześnie podnoszenie się koron na giełdach krajowych. Opinia publiczna domaga się od rządu zapobieżenia złemu. Poniekąd ma ona na celu wniosek rządowy, ustalający relacyę marki do korony. Minister bynajmniej nie dąży do krzywdzenia Małopolski. Wzgląd na konieczność podniesienia kursu marki usprawiedliwia ministra skarbu. Mowca w imieniu swej grupy oznajmia, że w projekcie rządowym upatruje wstęp do rozwiązania sprawy walutowej. Ponadto składa rezolucyę, wzywającą rząd do ułożenia tabeli zamiany korony i marki i do rozesłania tych tabel do wszystkich gmin. Wkońcu zaznacza, że gdyby chłopom małopolskim stała się krzywda, Sejm i rząd znajdą środki zadośćuczynienia.

Poseł Thon stwierdza, że minister skarbu nie zna Galicyi. Przypuszcza, że nie widział strasznych jej spustoszeń, spowodowanych wojną. Nazywa bardzo ryzykownym aktem odjęcie pełnych 30 procent od dochodu Małopolan, poczem oświadcza, że głosować będzie za relacyą, którą proponują Małopolanie. Stawia wkońcu rezolucyę: »Wzywa się rząd, aby w jak najbliższym czasie przedłożył projekt ustawy, który zobowiązuje wszystkie instytucye autonomiczne, oraz przedsiebiorstwa prywatne w Małopolsce do podwyższenia płac swoim urzędnikom i robotnikom w takim stosunku, w jakim według ustawy relacya wartości polskiej marki przewyższa wartość korony«.

Minister skarbu, Grabski: Muszę odpowiedzieć na kilka pytań. Dlaczego ustanowiłem relacyę dla płac, nim wniosłem tę ustawę do Sejmu? Dlatego, że nie mogłem się zgodzić na to, aby Krajowa Kasa Pożyczkowa, jako organ rządowy, stale zakupowała dla skarbu polskiego korony po wyższym kursie, niż za granicą. Gdybym dłużej tolerował takie zakupy w Warszawie, świadomie ściągnąłbym do Polski nadmierną ilość koron. Jedynem wyjściem było wypłacać Małopolsce to, czego jej brakowało, nie w tej koronie, której nie było dla wypłat lecz w tym znaku, jaki Polska posiada, to jest w marce polskiej. Gdyby Galicya sama sobie wystarczała, to to wszystko byłoby zbyteczne. Ale Galicya jest w położeniu bez wyjścia, bo dzisiaj musiałem do tego, co jest w kasach galicyjskich w koronach, dodać 164 miliony 600 tysięcy marek. W tem niema ani jednej pozycyi dla wojska. Trzeba więc było dodać, ale nie mogłem tego zrobić w koronach, ze świata ściągniętych, bo nie miałem do tego prawa. Musiałem dawać w markach, a więc ustalić relacyę. Ustaliłem ją dnia 22 grudnia roku zeszłego. Czem się miałem kierować przy ustaleniu? Gdybym się był kierował względami na ustosunkowanie wartości siły nabywczej, albo innymi względami, nie miałbym prawa ustalić nawet tej 70 proc. relacyi. A dane, które posiadałem o sile nabywczej, jednakże nie dochodziły do tej cyfry, szło mi o to, aby w relacyi jak najmniej odbiegać od tego życia, które już zaczęło pewne relacye wysuwać, relacye większe, niż ustosunkowanie tem, więc tę relacyę miałbym na oku, gdybym się miał kierować pewną podstawą zbliżenia do tego, co się nazywa sprawiedliwem. Ale czułem, że są już pewne wyłomy w tej sprawiedliwości pod naporem pewnych tendencyj.

Patrzałem na kursa giełdowe i widziałem, że się one wciąż wahają między 63 a 80. Lecz zrobiłem to bez Sejmu i wyjaśniłem to już. Sejmu nie było, a powtóre nie potrzebowałem jego sankcyi, bo szło tylko o wypłaty skarbowe. — Spotkałem się jednak z odwrotnym zarzutem, dlaczego nie pospieszyłem się wnieść do Sejmu tej sprawy. Widziano w tem mój upór. Mówiono, że żądam, aby Sejm potwierdził to, co zrobiłem 22 grudnia roku zeszłego. Ale to są już różne rzeczy. Tam szło o wypłaty skarbowe, a tu idzie o relacyę, także i dla sklepów, dla zobowiązań i rachunków między osobami prywatnemi. A tego nigdybym bez Sejmu nie mógł zrobić. Muszę jeszcze wytłomaczyć, jak się przedstawia sprawa wynagrodzenia dla urzędników i robotników, bo mówiono, jakoby tylko jedną klasę miało się wynagrodzić. Z chwilą, gdy Sejm ustanowi relacyę, obowiązującą także prywatnie, to kwestya wynagrodzenia stanie na innym gruncie.

Wniosek, wniesiony przez posła Diamanda o podniesienie wypłat robotników o 20 procent, uważam, że nie nadaje się do ustawy. Rząd jest gotów wogóle wynagrodzić te straty, nawet więcej niż 20 procent wynoszące, jako wynikłe wskutek drożyzny po ustaleniu relacyi. Przychodzę do jądra sprawy: Najsilniejszym argumentem przeciwko relacyi 70 fenigów było to, że relacya powinna się opierać na poczuciu sprawiedliwości. Lecz musimy sobie zdać sprawę, że poczucie to nie może być właściwością tylko jednej części ludności, to jest tej, która ma korony. Poczucie to jest nadto nieokreślone; inne jest w Małopolsce, inne w Kongresówce, inne w Wielkopolsce. Jeżeli proporcya rządu opiewa na 7, to chyba jest to najbliższe tego przeciętnego poczucia sprawiedliwości. — Wśród rozbieżnych poglądów mówiono tutaj o tem, że najwięcej straca na relacyi przezemnie proponowanej włościanie. Gdyby tak było, to rząd musiałby się niezmiernie tem zatroszczyć, ale rząd nie może nie zdawać sobie sprawy z tego, że włościanom, którzy posiadają nagromadzone środki, właśnie sam rząd płacił dotąd wedle relacyi 57 i pół. Jeżeli obecnie zapłaci 70, to rząd nic im nie ujmie, ale tylko doda. — Rząd robi jeszcze jeden krok, bardzo dla włościan przezorny, jeżeli nie daje relacyi wyższej, w razie bowiem relacyi wyższej podniosłaby się cena gruntów włościańskich.

Dalsze ustępy swej mowy poświęcił minister skarbu spekulacyi giełdowej i pod koniec zauważył, że najniepotrzebniej w świecie przy rozważaniu sprawy walutowej wysunięty został porachunek dzielnicowy. Szkoda, którą poniesie chłop, musi być wynagrodzona, chociaż, o ile otrzymanie przez Polskę wogóle wynagrodzenia strat wojennych nie ma zbyt silnej podstawy, to wynagrodzenie strat wojennych Małopolski na podstawie traktatu, niestety wcale nie ma jakiejkolwiek podstawy. Ale państwo nie może na to zwracać uwagi. Dalej udowadnia minister, że marka polska podnieść się musi i że ma większą wartość już dzisiaj, niż korona. Chwilowo obniżenie się marki polskiej jest objawem niepomyślnego momentu w naszem życiu gospodarczem. Lecz to przejdzie. — Minister jest zupełnie spokojny, że o ile Sejm uchwali relacyę, którą rząd proponuje, ani robotnik, ani urzędnik, ani włościanin nie na tem nie stracą, chyba tylko spekulanci w Małopolsce. Małopolska jako całość nie uprzytamnia sobie sama widocznie, że żadna krzywda ze strony Polski jej nie spotyka. Może nawet pokaże się, że relacya 70 procent będzie przez wszystkich uznana za najdogodniejszą. Przed dwoma miesiącami nie spotkał się minister z przekonaniem, aby nawet p. Biliński miał dać wyższą relacyę. (Huczne brawa).

Po przemówieniu ministra Grabskiego, poseł ks. Lubelski zaznaczył, że cała Małopolska odczuje boleśnie uchwalenie projektu rządowego i prosił o uchwalenie relacyi małopolskiej.

Po zamknięciu dyskusyi, zabrał głos imieniem mniejszości poseł Loewenstein. Spadek marki tłomaczy mowca tem, że ziemia leży odłogiem, a warsztaty są nieczynne. W ruchu była tylko drukarnia państwowa, która wypuszczała marki. Mowca polemizuje z wywodami ministra skarbu, nazywając go ministrem dyalektyki. Przechodząc do sprawy relacyi, uważa, że relacya jest to stosunek kruszczowej wartości, a więc także i stopniem wartości jednej waluty do drugiej. Marka polska była polską edycyą marki niemieckiej. Stosunek korony do chwili wypędzenia okupantów był ten sam do marki niemieckiej, co i do polskiej. Rząd polski podtrzymał dalszą emisyę, a ciągłość emisyi rodzi domniemanie ciągłości relacyi. Marka polska w dzisiejszej swej odnowie jest tylko asygnatą, uprawniającą do udziału w przyszłej regulacyi waluty, a więc i przyszłej emisyi złotych polskich. Zadaniem naszem jest ustalić klucz odpowiedniej repartycyi. Nie żądamy od państwa ani feniga więcej, aniżeli nam się należy, ale chcemy bronić zasady równych ciężarów i równego podziału.

Bryan, jako kandydat na prezydenta amerykańskiego, zwalczając walutę złotą, powiedział, że złota waluta, wprowadzająca przymus, jest ponownem ukrzyżowaniem ludzkości na złotym krzyżu. Ta ukrzyżowana ludzkość jęczy przez całe sześć lat i nie może się pozbyć skutków, ujawniających się w rosnącej drożyźnie i głodzie. Mowca wyraża przekonanie, że przyszła waluta świata nie będzie walutą złotą, lecz walutą kredytową, opartą na bogactwie i produkcyi narodów. Dotąd tak nie jest. Zanim to nastąpi, państwu potrzebne jest złoto. Kiedyś, gdy na zasadzie kruszcowej wprowadzona będzie waluta polska, będziemy się rozliczać z tem, co dajemy i z tem, co bierzemy. Mowca przy końcu swego przemówienia podnosi zasługi Małopolski, która, mimo olbrzymich strat wojennych z odniesionemi ranami, zerwała się do obrony kresów z gołemi rękoma. Ta Małopolska lekcyi patryotyzmu od nikogo nie potrzebuje. Nie sobkostwo, lecz poczucie sprawiedliwości kieruje jej czynami.

Jako ostatni mowca, sprawozdawca p. dr Rząd, odpierał zarzuty przeciwników projektu rządowego i sprzeciwił się rezolucyom pp. Diamanda i Thona, ponieważ ich uchwalenie byłoby przyznaniem się do tego, że Izba popełniła niesprawiedliwość.

P. Zagórski oświadczył, że otrzymał depeszę od lwowskiego N. Z. R., w której oświadcza się za rezolucyą rządową.

PRZYJĘCIE PROJEKTU RZĄDOWEGO.

Przystąpiono do głosowania. Art. I przyjęto w zwykłem głosowaniu. Do art. II zgłoszone były 4 poprawki. Poprawkę p. Federowicza, ustanawiająca relacyę 85:100 odrzuciła Izba w zwykłem głosowaniu. Poprawkę p. Diamanda o ustanowienie relacyi 80:100 odrzucono w imiennem głosowaniu 260 kilku głosami przeciw 200, taksamo odrzucono poprawkę p. Osieckiego o ustanowienie relacyi 75:100, 88 głosami przeciw 188 głosom. Następnie przyjęto art. II w brzmieniu rządowem znaczną większością. Rezolucye wniesione do tego artykułu przez pp. Diamanda i Zagórskiego o podwyżkę dla robotników w wysokości 20 procent względnie 30 procent odrzucono. Z tego powodu powstała ogromna, długo trwająca wrzawa na ławach posłów socyalistycznych i N. Z. R. Następnie przyjęła Izba resztę artykułów, a następnie całą ustawę w trzeciem czytaniu i rezolucye komisyi.

Następnie odesłano do komisyi budżetowej rezolucye: pp. Okonia w sprawie ułatwienia ludności biednej wymiany gotówki wedle przedwojennego kursu, Wojtalińskiego o wyrównanie urzednikom i robotnikom strat, które wynikną z wahań kursu aż do czasu ustalenia się relacyi przy obrotach towarowych, wreszcie rezolucyę p. Buzka, wzywającą ministra skarbu, aby w projekcie o wykupno koron przez skarb zastosowano zasadę, że dla posiadaczy mniejszej ilości koron, aż do 20.000 stosowany ma być kurs wymiany wyższy od normalnego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne odbędzie się we wtorek dnia 20 bm. o godzinie 4 popołudniu.

SOCYALIŚCI WYCOFALI SIĘ Z RADY SKARBOWEJ.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Posłowie socyalistyczni odbyli wczoraj narady w sprawie znanego listu p. Diamanda co do udziału w radzie skarbowej. Zapadła uchwała wycofania udziału socyalistów w tej radzie. Zaznaczyć należy, że poprzednio wycofali się z niej pp. Koliszer i Radziszewski.

SPRAWA WALUTOWA A CIESZYŃSKIE.

Warszawa, 16 stycznia. (Tel. wł.) Komisarz rządowy dla Śląska Cieszyńskiego, p. Zamorski odbył wczoraj dłuższą naradę z ministrem skarbu w sprawie walutowej. Min. Grabski oświadczył, że uchwała sejmowa o walucie nie dotyczy terenów plebiscytowych, które obecnie muszą być jeszcze traktowane jako neutralne. Po plebiscycie, jeżeli wypadnie pomyślnie dla Polski, sprawa relacyi stanie się aktualną i załatwioną zostanie w porozumieniu z sejmem.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

z dnia 15 stycznia 1920.

	oflar.	żąd.
4% poż. kraj. E. 1893	95'—	96'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	95'—	96'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	96'—	97'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	98'—	99'—
Transakcya		98'50
4% poż. m. Krakowa z r 1909	97'—	98'—
4% poż. m. Lwowa	95'—	96'—
% obl. kom. Banku kraj.	98'50	99'50
4% obl. kom. Banku kraj.	97'50	98'50
4% obl. kolej. Banku kraj.	97'50	98'50
4½% listy zast. Banku kraj.	100'50	101'50
Transakcya		101'—
4% listy zast. Banku kraj.	99'—	100'—
4½% listy zast. Banku hipot.	99'—	100'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	97'—	98'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	99'—	100'—
4½% listy zast. gal. Banku ziem. kred.	98'50	99'50
Akcye bankowe:		
Bank Przemysłowy	630'—	660'—
Bank Hipoteczny	730'—	—'—
Bank gal. dla handlu i przem.	600'—	630'—
Gal. ziem. Bank kred.	490'—	510'—
Gal. ludowy Bank dla rolnictwa i handlu	280'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	470'—	510'—
„Gorka" fabryka cementu	975'—	1025'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	1225'—	1275'—
Waluty:		
Marki polskie	124'—	134'—
Transakcya	128'50	128'—
Ruble carskie po 500 rb.	206'—	216'—
Transakcya	214'—	214'50

KURSA GIEŁDY WIEDEŃSKIEJ z 15 bm.: Renta majowa 93'75, austr. renta koronowa 85'25, renta lutowa 96, węg. renta koronowa 112'75, losy tureckie 2900, Pryorytety kolei południowej 1780, Anglobank 1260, Bankverein 1042, Bodenkredit 2685, Zakład kredytowy 1390, Bank depozytowy 1060, Laenderbank 1285, Merkury 1048, Unionbank 1090, Bank obrotowy 925, Zivnostenska 1780, Kolej północna 17.800, Koleje austryackie 5?10, Kolej południowa 915, Alpiny 5000, Berg und Huetten 12.600, Krupp 2001, Poldihuette 3349, Prageisen 9000, Rima 4100, Skoda 3040, Zieleniewski —, Apollo 5595, Fanto 16.200, Galicyjskie Karpaty 13.960, Galicya 14.000, Schodnica —.

KURSA AUSTRYACKIEJ CENTRALI DEWIZ z 14 bm.: Amsterdam 7975 (7875), Berlin 455 (435), Zurych 3875 (3675), Chrystyania 4350 (4150), Kopenhaga 4100 (3900), Sztokholm 4750 (4550), marki 454 (434), lei 540 (5?5), lewy 315 (310), noty szwajcarskie 3850 (3650), franki [illegible] włoskie 1700 (1600), angielskie 850 (8?0), dolary 220 (215), ruble carskie 275 (270).

Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 229—239, Budapeszt 10.000 koronówki 120'25—130'25, 1000-koronowe 121'75—131'75, Kraków 129—139, Praga 312—327, czeskie po 5000: 315—335, mniejsze 315—335, jugosłowiańskie 229—239.

SZWAJCARSKIE KURSA DEWIZ z 14 bm.: Berlin ..., Wiedeń 2'30, Praga 8, Holandya 211'90, Nowy Jork 263, Londyn 20'98, Paryż 51'90, Medyolan 41'50, Bruksela 50'30, Kopenhaga 102, Sztokholm 118'50, Chrystyania 110, Madryt 107'50, Buenos Aires 244, austryackie noty koronowe 2'50.

KURS MARKI POLSKIEJ na rynku finansowym gdańskim znacznie się poprawił. W ubiegłym tygodniu kurs ten wynosił tu 37 fen., później 48 fen., a dziś wynosi 75 fen.

KURS MARKI POLSKIEJ NA RYNKU BERLIŃSKIM — jak telef. z Poznania — ujawnia w ostatnich czasach tendencyę silnie zwyżkową. Tak płacono 9 stycznia za 100 marek polskich 37 marek niemieckich, 10 i 11 stycznia 40 marek, 12 stycznia płacono już 48 marek, a 13 stycznia nawet 66 marek niemieckich za 100 marek polskich. Popyt na marki polskie w Berlinie jest wielki. Jest uzasadniona nadzieja, że tendencya zwyżkowa dla marki polskiej w Niemczech trwać będzie nadal, zwłaszcza wobec bliskiego już zajęcia Pomorza przez Polaków.

KURS KORON W SZWAJCARYI. Z Wiednia telefonują nam: Prywatne wiadomości z Zurychu przynoszą, że tu i w Bazylei kurs koron austryackich spadł do jednego centima. Wiadomość ta jednak okazała się nieprawdziwą, ponieważ oficyalne depesze podają kurs koron na 2'30.

ZNIŻKA KORON I MAREK W SZWAJCARYI. (Tel.) „Berliner Tageblatt" donosi z Bazylei: Korona austryacka spadła wczoraj na giełdzie szwajcarskiej do niebywałego stanu. W Zurychu i Bazylei notowano ją już tylko 1 centima. Także i waluta markowa okazała tendencyę zniżkową, ponieważ na giełdach ofiarują codziennie miliony niemieckich marek. Jak nam telef. z Wiednia, wiadomość co do koron okazała się nieprawdziwa, ponieważ oficyalne depesze podają kurs koron na 2'30.

SERBOWIE WYCOFUJĄ NOTY AUSTRYACKIE. Tel. z Wiednia: Rada ministrów w Belgradzie reorganizując bank narodowy S. H. S. zarządziła wycofanie wszystkich starych not austryackich i zamianę ich na nowe noty. Ponieważ jednak tego rodzaju not jeszcze niema, będą użyte na ten cel nowe drukowane dinary, które będą oznaczone drukiem po obu stronach jako korony. Ponieważ i te dinary nie nadeszły jeszcze, ma być na nich zaznaczona czterokrotna wartość w koronach. Celem pokrycia tych not daje państwo bankowi bony państwowe i w ten sposób obejmuje gwarancye za wymienione noty koronowe. Urzędowy kurs wyznaczono 4:1. Wymiana ostemplowanych not na nowe nastąpi w najbliższym czasie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Sekcya Opieki Szpitalnej »Czerwonego Krzyża« w Krakowie przesyła tą drogą gorące podziękowanie wszystkim tym, którzy w tym roku przyszli nam z pomocą w urządzeniu »Gwiazdki« dla 5.000 chorych żołnierzy w szpitalach krakowskich.

Hojny dar, złożony na ręce p. Anny Orłowskiej przez Towarzystwo Dzieci Korony Polskiej »Philadelfia« w kwocie 212 dolarów, czyli 27.600 koron, w głównej mierze umożliwił zakupno papierosów (13 500 K) i mąki (14 tysięcy koron).

Wielką wdzięczność wyraża Sekcya Opieki JWPanu Drowi Władysławowi Pecowi, dyrektorowi skarbu, który na ten cel przesłał 20 kg cygar.

Miejscowemu »Czerwonemu Krzyżowi«, który kwotą 25.000 K dopomógł nam do kupna reszty sprawunków gwiazdkowych.

JWPanom Komendantom Szpitali krakowskich, którzy z niezwykłą uprzejmością ułatwiali nam urządzenie tej skromnej w tym roku Gwiazdki.

JWPaniom Ziemiankom, które na prośbę Sekcyi nadesłały mąkę pszenną, pierniki własnej roboty i ozdoby na drzewka.

JWPanom właścicielom sklepów, którzy tak ochotnie pospieszyli z darami, oraz:

Wszystkim Tym Paniom, które nie szczędziły czasu, trudu i pracy w urządzeniu całej tej uroczystości i rozdzieleniu tych skromnych darów.

Osobne podziękowanie składa Sekcya Opieki szpitalnej p. Bolesławowi Broszkiewiczowi, właścicielowi piekarni »Sport« w Krakowie, który podjąwszy się wypieku 2.500 strucli dla szpitala okręgowego przy ulicy Wrocławskiej, wykonał go z niezwykłą starannością, sumiennością i po bardzo przystępnej cenie. 614

ZOFIA Hr. WIELOPOLSKA
Prezesowa Sekcyi Opieki szpitalnej »Czerwonego Krzyża« w Krakowie.

L. 1160/1919. B. b. 116 8 8

Ogłoszenie konkursu.

Celem uzyskania projektu architektonicznego wykształcenia budowli ochronnych i regulacyjnych na lewym brzegu Wisły między mostem Zwierzynieckim a Skałką, które na tej przestrzeni obustronnie dotykać będą Wawelu i stanowić o jego przyszłym wyglądzie, rozpisuje Gmina miasta Krakowa publiczny konkurs dla architektów, inżynierów i artystów polskich.

Plany podstawowe, program i warunki konkursu można otrzymać w biurze Budownictwa miejskiego, Oddz. B., w godzinach urzędowych, za uprzedniem złożeniem w Gł. Kasie miejskiej taksy w kwocie 10 koron.

Projekty należy nadsyłać do prezydium miasta do **dnia 30 czerwca 1920 r.** do godziny 12 w południe.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,

dnia 11 grudnia 1919.

L. 203. 484 3 3

Ogłoszenie.

W biurze miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w Krakowie, przy ulicy Pędzichów 16, jest do objęcia zaraz posada **magazyniera** na dobrych warunkach.

Reflektanci zgłoszą pisemnie oferty swoje w biurze tem w godzinach urzędowych między 10—1 przed południem i 4—7 po południu.

Warunki według umowy. Reflektuje się najchętniej na emerytowanych urzędników państwowych.

Dokumenta osobiste wymagane.

Kraków, dnia 11 stycznia 1920.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rzadca drukarni L. K. Górski